BIULETYN
ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MUZYKÓW

Rok I — Warszawa, sierpień–wrzesień 1948 — Nr 8–9

Komisja Ustrojowo - Programowa

W związku z reorganizacją Ministerstwa Kultury i Sztuki i utworzeniem Departamentu Szkolnictwa Artystycznego do niedawna działająca Komisja Programowa Muzyki została rozwiązana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, które specjalnym rozporządzeniem z dnia 21 września powołało do życia nową Komisję Ustrojowo-Programową obejmującą zagadnienia programowe wszystkich szkół artystycznych. Komisja powyższa dzieli się na Podkomisje: Muzyczną, Plastyczną i Teatralno-Choreograficzną. Podkomisje zaś dzielą się na Sekcje, a więc Muzyczna Podkomisja posiada cztery Sekcje: Szkół Wyższych, Szkół Średnich i Niższych, Szkół Umuzykalniających i Sekcję Teorii. — Przewodniczącym Sekcji Szkół Wyższych został Pro-rektor Faustyn Kulczycki, Sekcji Szkół Średnich i Niższych Prof. Wincenty Laski, Szkół Umuzykalniających Dyr. Witold Rudziński, Sekcji Teorii Vice-Dyrektor Dep. Twórczości Dr Zofia Lissa. Członkami Podkomisji Muzycznej są (poza przewodniczącymi): Rektor Prof. K. Sikorski, Dyr. Dr T. Szeligowski, Dyr. Dr S. Śledziński, Pro-rektor Prof. St. Poradowski, Prof. B. Woytowicz, Nacz. Ministerstwa Kultury i Sztuki Mgr A. Wozaczyńska, Dyr. M. Rieger, Dyr. L. Kurkiewicz, Pro-rektor Prof. B. Rutkowski, Dyr. I. Kurpisz-Stefanwa, Dyr. T. Chyła, Prof. B. Górecki, Wiz. L. Miklaszewski, Dyr. Mgr J. Powroźniak, Dyr. J. Weber, Prof. St. Wiechowicz, Dyr. J. Lasocki, Prof. Dr A. Chybiński, Prof. Dr K. Fangorowa, Dyr. L. Kwaśnik, S. Łobaczewska, Dyr. Prof. W. Bierdiajew, Prof. P. Rytel, Dr M. Chomiński.

— Uchwały ostatniego Plenum —

W sprawie połączenia Związków Art.

Uznając naczelną zasadę ruchu zawodowego łączenia małych grup w większe ośrodki organizacyjne celem sprawniejszego działania w walce o prawa i nowe zadania klasy robotniczej, w okresie organizacji Państwa socjalistycznego, Związek Muzyków podziela całkowicie intencje Prezydium KCZZ. wprowadzenia w życie zalecenia czerwcowego Plenum o połączeniu Związków grupujących pracowników Sztuki. — Związek Muzyków wierzy że na szerszej platformie działania połączonych Związków udział muzyków w zapoczątkowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz partie polityczne ofenzywie kulturalnej znajdzie swój wybitniejszy niż dotychczas wyraz a głos świata muzycznego jako czynnika fachowego w sprawach organizacji Kultury nie zostanie w przyszłej organizacji pominięty, a to bez względu na formę połączonego Związku Pracowników Kultury i uwzględnienia w nim w takiej czy innej autonomii branżowej połączonych Związków. — To też Plenum Zarządu Głównego zgłasza swój akces do współpracy nad organizacją nowego połączonego Związku z całą gotowością jak i świadomością jego celowości.

W sprawie powołania »Artosu«

Plenum Zarządu Głównego Związku zdając sobie sprawę, że w czwartym roku istnienia Polskiego Państwa Ludowego, początkowe formy organizacyjne na odcinku społeczno-kulturalnym niewystarczają dla rozwiązania szerszych zagadnień jakie nasuwa rzeczywistość, widzi w nowozałożonej organizacji „Artos" rękojmię rozbudowania aparatu społecznego Biura Koncertowego do tych granic w których przy wydajnej pomocy czynników państwowych cele kultury artystycznej staną się łatwiej osiągalne choćby przez to, że wszystkie siły artystyczne uprawiające luzem swój zawód, zostaną pożyteczniej niż dotąd dla tych celów wyzyskane.

W sprawie napadu w Sulejowie

Plenum Zarządu Głównego Związku Muzyków analizując w dniu 12 października 1948 r. szereg zagadnień kulturalnych w dzisiejszej rzeczywistości polskiej, nie może pominąć faktu że wsteczne elementy w swej nienawiści klasowej próbują drogą bandytyzmu politycznego wkraczać na teren najczystszej w swej intencji pracy naukowo-twórczej naszej młodzieży uniwersyteckiej — przygotowującej się do wielkich zadań kulturalnych na polu Historii Sztuki. Potępiając ohydny napad na studiującą młodzież w Sulejowie, jako jeden z objawów ciemnoty i wstecznictwa, Plenum Związku stwierdza, że tolerowanie tym podobnych wypadków może stworzyć cały łańcuch przeszkód na drodze ofenzywy kulturalnej prowadzonej i na tych odcinkach pracy, jakiej służą zorganizowane rzesze naszych muzyków.

Teatry Muzyczne w Krakowie

Projekt organizacji Opery, opierający się na zasadzie współpracy z Operą Śląską, został przyjęty przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, a projekt tymczasowego użytkowania sali Teatru Młodzieżowego jako Kameralnej Sali Koncertowej, uzyskał poparcie czynników decydujących na terenie miast i będzie zrealizowany w bieżącym sezonie.

Projekt utworzenia Teatru Muzycznego w Krakowie, a więc teatru łączącego wszystkie rodzaje muzyczno-sceniczne jak: opera, operetka, wodewill, komedia muzyczna, koncerty choreograficzne opiera się na zasadzie przebudowy sali Domu Żołnierza przy ul. Lubicz.

Sala ta wymaga następującego remontu:

1) podniesienie amfiteatralne widowni konieczne jest dla uzyskania widoczności z każdego miejsca,
2) rozszerzenie orkiestry celem pomieszczenia zespołu o składzie operowym (45 osób),
3) poszerzenie ramy otworu scenicznego, dla uzyskania widoczności z boku sali.

W nowej sali Teatru Muzycznego przewiduje się organizację widowni dla Związków Zawodowych w rocznej ilości 150.000 miejsc, czyli 500 miejsc dziennie, w czem 200 miejsc z 75% zniżką t.j. po cenach: 20, 40 i 70 zł. i 300 miejsc z 50% zniżką t.j. po cenach: 40, 80 i 140 złotych.

W zakresie repertuaru operetki planuje się odejście od starej C. K. operetki austriacko-węgierskiej, o obcym a nawet wrogim nam klimacie ideologicznym i stworzenie nowego typu operetki polskiej o problematyce współczesnej mogącej za pomocą satyry służyć ideologii postępu.

W zakresie opery, Teatr Muzyczny oprze się o repertuar Opery Śląskiej, która dostarczy ponadto solistów, kostiumów i dekoracji.

Decydujące przełomy w historii Związku

W r. 1921 powstał pierwszy centralny Związek Muzyków organizując sieć swoich Oddziałów na terenie całego kraju i jakkolwiek grupował w sobie tylko muzyków instrumentalistów był on wyrazem obudzenia się świadomości potrzeby współdziałania i porozumienia między samodzielnymi grupami związkowymi, jakie powstały samorzutnie w poszczególnych miastach po pierwszej wojnie światowej.

Wprawdzie istniały pewne opory w stosunku do powstałego wówczas Związku Centralnego, to większość muzyków rozumiała jednak że bez głównego ośrodka działania w Stolicy, obrona interesów zawodowych muzyków w najbardziej nawet kulturalnych ośrodkach prowincjonalnych nie da pożądanych wyników. Z historycznego więc punktu widzenia, był to pierwszy przełom w organizacyjnym życiu muzyków.

W dziewięć lat później **w r. 1930** — Centralny Związek Muzyków, przystąpił do Unii Pracowników Umysłowych w charakterze normalnego członka tej organizacji i jako jedyny Związek Artystyczny reprezentował wspólne ideały świata pracowniczego.

Należy przy tym podkreślić z naciskiem, że wokoło przedstawiciela Związku Muzyków grupowała się wówczas radykalniejsza część inteligencji pracującej która dążyła do naturalnego zcalenia organizacyjnego Unii Pracowników Umysłowych z Centralną Komisją Związków Zawodowych — jako przedstawicielstwem świata pracowników fizycznych. Proces zbliżenia się do wielkiej organizacji klasowej postępował stale mimo tych czy innych oporów wewnątrz Unii. — W świadomości klasowej Związku Muzyków był to drugi ważny przełom historyczny. W okresie tym Centralny Związek Muzyków prowadził już wytężoną walkę z antyklasowym chrześcijańskim związkiem muzyków warszawskich, jako bazą ówczesnych prądów faszystowskich opanowujących głównie młodzież akademicką. Niestety wybuch 2-ej wojny światowej zakończył, a zarazem przerwał ten proces centralistycznego i klasowego ruchu w naszych szeregach.

Rok 1945 staje się znowu nowym przełomem przez powstanie na I Walnym Zjeździe Warszawskim organizacji o charakterze już pełniejszym, wszechstronniejszym, — i obejmującą wszystkie zagadnienia zawodowe i artystyczne jakie stanęły przed światem muzycznym. Świadomość że jesteśmy pewną całością, mimo różnic branżowych jakich odpowiednikiem miały się stać sekcje, wzrastała odtąd z dnia na dzień. Uchwalony na Zjeździe Statut nie mógł się doczekać legalizacji, a nieuzgodniony z ogólnym prądem centralistycznego systemu odradzającej się i wzrastającej z roku na rok Centralnej Komisji Związków Zawdowych jako jedynego przedstawicielstwa klasy robotniczej, nie dawał mocy prawnej jako podstawy dla żywej i prężnej działalności Związku.

II Walny Zjazd w 1946 r. stał się z kolei czwartym przełomem na drodze rozwojowej naszego ruchu zawodowego. Na Zjeździe tym po generalnej dyskusji nad referatem ówczesnego sekretarza gen. K. C. Z. Z. a obecnego Viceministra Sokorskiego, akceptowano doniosłą uchwałę przystąpienia Związku Muzyków do Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Ten zdawałoby się ważki moment na drodze centralizowania naszych dążeń i aspiracji, który należy uważać za przedłużenie dążeń z 1939 r. — nie odegrał jednak tej roli jaka leżała u jego podstaw. Powołanie Rady Artystycznych Związków poprzez którą K. C. Z. Z. kontaktowało się ze Związkiem Muzyków w ogólnych sprawach o charakterze politycznym czy kulturalnym.— nieokreślona prawna i organizacyjna struktura samej Rady, mająca z natury reczy inne swe zadania niż te jakie wynikały z charakteru stałych prac Związku Muzyków jako organizacji w swej większości pracowników najemnych — odsunęło w zasadzie Związek nasz od głębokiego i szerokiego nurtu całego świata pracy zgrupowanego w K. C. Z. Z. — Niemniej, okres ten został wykorzystany przez Związek wszechstronnie dla podniesienia i umocnienia spraw muzycznych i muzyka zawodowego na tych pozycjach, z których żadne zewnątrz prowadzone akcje czy plany zdjąć już go nie zdołają. Została odrobiona zaległość w uświadomieniu społecznej roli muzyka i próbie rozwiązań szeregu zagadnień o jakich w okresie przedwojennym nikt nie mógł się pokusić. Te wybitne i nieprzemijające w swej wartości i skutkach prace związku, niemogły jednak zapobiec wytworzeniu się pewnej próżni pomiędzy władzami K. C. Z. Z., a Związkiem. Próżnię te ma wypełnić dopiero nowe przeobrażenie przełomowe, którym jest historyczna decyzja ostatniego Plenum Zarządu Głównego z dnia **12.X. 1948 r.** oraz wspólny akces Związków do połączenia w Związku Pracowników Kultury i Sztuki w dn. 18.X.1948 r. Ta nowa organizacja zawodowa grupująca pięć dotychczasowych związków samodzielnych w ogólnej ilości 30.000 członków ma być jednolitym i mocnym, a bezpośrednio z całym światem pracy związanym, instrumentem wykonawczym dla tych wielkich zadań kulturalnych jakie w rozpoczętej przez Rząd i Partie Polityczne ofenzywie kulturalnej, nałożone są zarówno na K. C. Z. Z., jak i wszystkie związki artystyczne. Z grupy połączonych Związków, te które oprócz zagadnień ekonomicznych posiadają również głębokie i trudne zagadnienia artystyczne, będą reprezentowane w Radzie Związków Artystycznych zaprojektowanej jako instytucji samodzielnej o charakterze Związku Stowarzyszeń.

Jakkolwiek zapewnienie organizatorów połączenia o daleko idącej autonomii sekcji branżowych jakie powstaną w miejsce zlikwidowanych Związków nasuwa przypuszczenie, że w życiu organizacyjnym muzyków poza formą strukturalną nie wiele się zmieni, to jednak ten ostatni przełom spośród wyliczonych poprzednio jest niewątpliwie najdonioślejszym w swej treści jak i skutkach.

Dla wszystkich aktywnych działaczy naszego Związku, od dłuższego już czasu stawało się jasnym, że Związek nasz nie może pozostać nienaruszalną wyspą w ogólnej przebudowie społecznej Państwa jak też całego ruchu zawodowego, — nie zmienia to faktu, że ten moment historyczny przerzuca odpowiedzialność za wszystko, co odtąd dokonywać się będzie na polu kultury muzycznej na połączeniowy Związek Pracowników Kultury. Ale tylko pozornie, — bowiem balast tej odpowiedzialności rozłożony zostanie na większą ilość jednostek organizacyjnych pod wspólnym dachem nowej organizacji. Zachodzi tylko pytanie czy grupa nasza muzyczna nie utraci w ten sposób tak znamiennego dziś dynamizmu rozwojowego w swojej określonej specyficznymi warunkami działalności. To też rola długoletnich działaczy zawodowych i kulturalnych na odcinku muzyki jest tym większa. Muszą oni nie hamując postępującej centralizacji wysiłków i rozszerzania horyzontów społecznych i politycznych w świecie muzycznym, strzec dotychczasowego dorobku faktycznego w postaci ugruntowanych z trudem instytucji Filharmonicznych i Operowych, — rozbudowanej sieci szkolnictwa muzycznego, wartości wynikających z doświadczenia 3-letniej pracy Biura Koncertowego przelanego dziś na „Artos" jako nową i szerszą platformę działania, — i wielu innych zdobyczy kulturalnych i ekonomicznych uwarunkowanych umowami zbiorowymi z Polskim Radio, Zrzeszeniem Restauratorów i Filmem Polskim.

W swym przemówieniu na konferencji w dniu 18.X.1948 r. Viceminister Sokorski stwierdził dobitnie, że specyficzne zagadnienia branżowe nie mogą utonąć w nowym Związku Pracowników Kultury, a winny się raczej pogłębiać i podnosić w swym znaczeniu do roli bardziej produktywnej w całokształcie zagadnień kulturalnych Państwa Socjalistycznego.

To też już dziś, — zanim Komisja Organizacyjna nowego Związku wypracuje nowe formy strukturalne działania, nie wolno nam ani na moment osłabiać tempa naszych prac organizacyjnych, ufać w dalszym ciągu naszej pełnowartościowej energii jaka dokonała już wiele ale nie jednego jeszcze dokonać musi.

W. El.

Zagadnienia muzyki rozrywkowej w 1948 r.

(referat wygłoszony na Zjeździe Sekcyjnym we Wrocławiu).

Chcąc podejść poważnie do zagadnienia muzyki rozrywkowej w chwili obecnej, przemyśleć do końca i znaleźć najwłaściwsze rozwiązanie, należy wyprowadzić je z coraz ciaśniejszego tej muzyki siedliska jakiemi są lokale gastronomiczne, mimo tego, że dotąd jeszcze znajduje się tam główne źródło zarobku naszych związkowców a przenieść na platformę szerszą, na której każdy oddzielny problem tego zagadnienia, ma swoją wagę i znaczenie kulturalne. — Wobec tego, celem jasnego sprecyzowania i naświetlenia wszystkich poszczególnych problemów z zakresu muzyki rozrywkowej i powiązania ich w jedno duże zagadnienie, najwłaściwszym będzie następujący podział: 1) muzyka rozrywkowa w lokalach gastronomicznych, 2) w teatrach muzycznych wszelkiego rodzaju, 3) w samodzielnych imprezach koncertowych organizowanych indywidualnie, jak i instytucje społeczne, 4) w Polskim Radio, 5) w wykonaniu zespołów amatorskich różnego typu (od studenckich, poprzez świetlicowo-związkowe aż do ulicznych) wreszcie 6) zagadnienie dotyczące wszystkich poprzednich punktów, tj. *repertuarowe*. Muzyka rozrywkowa wg takiego podziału winna być rozważana nie tylko dziś na Zjeździe ale i na zebraniach Zarządów poszczególnych Sekcji Okręgowych.

Zacznijmy więc od problemu pierwszego, to jest muzyki w lokalach gastronomicznych. — Jest to problem w tej chwili najtrudniejszy. W ogólnych przemianach społecznych, politycznych i kulturalnych nowoczesnego Państwa Demokracji Ludowej ten rodzaj muzyki zawisł niejako w powietrzu. — Muzyka ta na ogół wygląda, jak starsza niemodnie ubrana kobieta według przedwojennej mody, która nakładając na swe lica grubą warstwę szminki i farby, chce się jeszcze podobać. Dominantą tragicznych zmagań o przedłużenie jej blasku i życia jest nie tylko kurczący się coraz bardziej rynek pracy, na którym może pokazywać swe wdzięki, ale również, a może głównie brak zainteresowania nią od strony konsumenta gastronomicznego. Bez trudu daje się rozpoznać ujemny typ konsumenta tej muzyki, któremu w kawiarni muzyka zdaje się przeszkadzać w rozmowach handlowych czy innych spotkaniach interesowych, w restauracjach zaś staje się zbytecznym dodatkiem do konsumcji, — bowiem przeciętny obywatel nie ma dziś czasu na rozrywkę przy jedzeniu. Powszechne brawa po każdym utworze, a nawet codziennie drukowany program koncertów kawiarnianych należą niestety do minionej przeszłości. Nic więc dziwnego, że pomijając tu moment obciążeń fiskalnych z tytułu prowadzenia muzyki w lokalach gastronomicznych właściciel wśród wielu innych argumentów i tym zjawiskiem legitymuje nieangażowanie muzyki w swym lokalu. — Koniecznością jako taką pozostała tylko muzyka taneczna na dancingu. Ale i tu w porównaniu z okresem przedwojennym widzimy znaczne obniżenie wymagań konsumenta — tańczy przeważnie młodzież — zadowolona z siebie, że może wykonywać zawiłe skoki stingowe, — niezainteresująca się ani repertuarem ani intonacją czy brzmieniem zespołu jazzowego. Brak zainteresowania muzyką w lokalu od strony konsumenta i właściciela powoduje w konsekwencji stan apatii naszych muzyków wykonujących swój zawód mechanicznie z nastawieniem na dorywcze zarobki, opuszczaniem się w dyscyplinie pracy przy nierzadkich wypadkach opilstwa w szczególnie mniej reprezentacyjnych lokalach miast prowincjonalnych. Krótkotrwałość kontraktu, niepewność ciągłości pracy, stwarza iluzoryczność zarobków niesłusznie przecenionych przez kolegów z innych sekcji. Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że na odcinku lokali gastronomicznych grozi muzyce rozrywkowej całkowity upadek i tu ratunek musi być nagły, a wystąpienia Związku zdecydowane i śmiałe. Zawarcie ogólno-zbiorowej umowy z Zrzeszeniem Restauratorów uporządkowuje tylko częściowo stan dezorganizacyjny na tym odcinku, nie uzdrowi jednak samej muzyki i nie rozwiąże wszystkich jej zagadnień.

Zarząd Główny Związku świadomy tego stanu rzeczy zwołał jeszcze w kwietniu b. r. 2 konferencje — jedną z przedstawicielami Związku Prac. Gastronomicznych — drugą z przedstawicielami Zrzeszenia Restauratorów, celem wyszukania odpowiednich dróg do złagodzenia kryzysu w lokalach gastronomicznych. — Memoriały złożone w Ministerstwie Pracy i w Ministerstwie Przemysłu i Handlu doczekały się odpowiedzi, jaka znajduje się w 5 numerze Biuletynu.

Należy nadmienić, że Dyr. Departamentu zatrudnienia w Ministerstwie Pracy poza zgłoszeniem pomocy dla Biur Pośrednictwa w organizowaniu imprez rozrywkowych, postanowił z memoriału zaczerpnąć te argumenty i wnioski, które odpowiadałyby polityce Ministerstwa. Zatym Zarząd Główny nietraci nadziei, że w pewnych warunkach i przy częściowej choć opiece czynników państwowych uda się wskrzesić tradycję muzyki kawiarnianej na poziomie w lokalach dużych przy tanich popularnych cenach konsumcji w formie koncertów rozrywkowych przy stolikach, ewentualnie w pierwszej fazie ograniczając je tylko do niedziel i świąt, a to przez dopłatę do rachunku za muzykę, względnie pobieranie wstępu. Byłby to duży krok naprzód dający bodźca inicjatywie prywatnej i spółdzielczej do organizowania większych lokali z koncertami, a zatem przywrócenia muzyce kawiarnianej jej dawnego blasku.

Przechdząc do 2 problemu to jest Teatrów Muzycznych należy stwierdzić, że problem ten w ostatnim półroczu ogromnie się zaktualizował, a przede wszystkim znalazł zrozumienie i poparcie czynników decydujących i to na wszystkich odcinkach, a więc w Ministerstwie Kultury i Sztuki, w Ministerstwie Pracy, w Centralnej Komisji Związków Zawodowych, w instytucjach spółdzielczych i finansowych, wreszcie w prasie i szerokiej opinii publicznej. — Każda inicjatywa na tym odcinku jest mile widziana, zarówno prywatna czy spółdzielcza, i rzecz prosta, że tego momentu nie wolno nam przespać i uczynić należy wszystko, by rozwój teatrów muzycznych podtrzymać i to w każdej jej formie, a więc od klasycznej Operetki, poprzez ludowe wodewile do komedii muzycznej i rewii czy music-halu. Każdy z muzyków sekcji rozrywkowej, powinien czuć się na siłach zamiany swej pracy z kawiarnianej na teatralną, może mniej efektowną i słabiej wynagradzaną, ale zato z pewnością i ciągłością kontraktu, a przede wszystkim świadomością, że spełnia pewną rolę społeczną w stosunku do potrzeb kulturalnych szerokich mas, a nie pracuje tylko dla tych kilku tysięcy jednostek z sektoru inicjatywy prywatnej, które stać na kosztowną zabawę w dancingu czy restauracji.

W teatrach muzycznych jest jeszcze wiele problemów nieuregulowanych. Polityka teatralna Ministerstwa, które zna i ocenia warunki rozwoju tego działu Sztuki, jeszcze nieskrystalizowała się dostatecznie. Ministerstwo ne posiada w tej materii dostatecznych danych, do nakreślenia takiego planu, jak w dziedzinie muzyki symfonicznej czy operowej. Obowiązkiem Związku będzie dostarczenie takiego materiału. Niemniej pomoc dyr. Departamentu Teatrów i Widowisk artystycznych, jest zapewniona w każdym wypadku — przede wszystkim pomoc moralna dla przezwyciężenia animozji, widma konkurencji i wielu przesądów od strony dyrekcji teatrów dramatycznych, jak i samych aktorów. Na tym odcinku czeka nas niejedna przeszkoda do zwalczenia. Mamy przed sobą zatarg lubelskich teatrów, sprzeciwy Opery Bytomskiej przeciwko powstaniu teatrów muzycznych na Górnym i Dolnym Śląsku—chwiejność stanowiska w tym względzie ze strony Dyrekcji Warszawskich Teatrów Dramatycznych. Obojętność dla poczynań Krakowskiego Teatru Muzycznego. Poza tym tam, gdzie nie ma otwartej walki istnieje chęć wyzyskania prądu do teatrów muzycznych przez podporządkowanie ich teatrom dramatycznym, dla celów budżetowych, — rzadkością natomiast jest szczera i właściwa na tym polu współpraca, a tak potrzebna z uwagi choćby na to, że interesy obu typów teatrów zazębiają się wspólnie. Teatry dramatyczne często muszą posługiwać się aktorami teatrów muzycznych i na odwrót. — Pierwsze nieoficjalne dyskusje z Zarządem „Zasp'u" muszą być kontynuowane przez Zarząd Główny i pożądane byłoby zawarcie w tym przedmiocie umowy między Związkami, co do ilości widowisk muzycznych zarówno stałych jak i ruchomych, — ustalenie typu konwencji, jak to ma miejsce z teatrami operowymi, regulaminu pracy — wreszcie przynależności aktorów muzycznych do Związku Muzyków. — Zarząd Główny będzie musiał w najbliższym czasie udzielić pewnych wskazówek dla sekcji solistów i komisji kwalifikacyjnych tych sekcji, by przystąpienie do Związku wszelkiego rodzaju śpiewaków operetkowych, rewiowych, piosenkarzy, którzy czerpać będą swój stały dochód z teatrów muzycznych, nie było obciążone trudnościami formalnymi, jak to się daje zauważyć w różnych Okręgach. — Zapowiedź Departamentu Pracy w Ministerstwie Pracy, że ambicjonalnym dążeniem Departamentu będzie zlikwidowanie czarnej giełdy tego typu artystów i uporządkowanie ich rynku pracy, przez państwowe i społeczne pośrednictwo, nakłada na nasze I.Z.U.Z.-y wielkie nowe obowiązki rozszerzania swych prac, wyjścia z czysto mechanicznego traktowania zadań, a występowanie z inicjatywą zatrudnienia tego typu artystów i w tym względzie Ministerstwo może udzielić subwencji na rozszerzenie i umocnienie Biur Pośrednictwa, a nawet na pewną pomoc przy organizowaniu tych placówek teatralno-muzycznych. Należy przypomieć że Związek przez swój udział w Spółdzielni Ludowego Teatru Muzycznego" która już rozpoczęła swą pracę, posiada instrument działania, jeżeli się zważy że Spółdzielnia ta według statutu jest organizacją centralną i może zakładać wszelkiego rodzaju teatry muzyczne we wszystkich województwach jak też organizować imprezy objazdowe. — Tu muszę nadmienić życzliwy stosunek do akcji spółdzielczej instytucji finansowych, które przyszły z pomocą pierwszym poczynaniom Spółdzielni, udzielając jej 2 milionowego kredytu — wydajnej pomocy udzieliło również Ministerstwo Obrony Narodowej. W praktycznym działaniu naszych I.Z.U.Z.-ów byłoby wskazane, by otwarły listę tych muzyków i artystów solistów, których kwalifikacje i inne dane, predysponują w tej chwili do pracy w teatrze. Istnienie jak i rozwój teatrów muzycznych oraz innych imprez koncertowych uwarunkowana jest zmianą systemu fiskalnego. Zmiana sytemu nie jest łatwa, Ministerstwo, opracowuje ze swej strony nowe plany przepisów i zmiany te znajdą zapewno poparcie zarówno naszego Związku jak i całego świata pracy.

Z kolei przechodzimy do muzyki rozrywkowej w Polskim Radio. Na tym odcinku pracy naszych muzyków, sytuacja jest znacznie jaśniejsza. Uporządkowany został stan prawny i umowny w granicach ogólnej umowy zbiorowej z Dyrekcją. Ustalono stawki i szczegółowe warunki pracy. — Pozostałaby tylko kwestia szerszego dostępu do występów przed mikrofonem zespołów rozrywkowych nieustępujących w poziomie artystycznym stałym orkiestrom radiowym tego typu; — należy przyznać że Dyrekcja Polskiego Radia dba o poziom swych zespołów, są one na dobrej drodze rozwojowej. — Palącym zagadnieniem tych zespołów jest ich repertuar o czem będzie mowa w dziale 6-tym.

III-cim działem praktycznego zagadnienia muzyki lekkiej a) imprezy organizowane idywidualnie przez poszczególnych muzyków — b) przez agencje prywatną, c) przez agencje społeczne C.B.K. — Z doświadczenia ostatniego roku, wiemy, że imprezy te mają dobrą frekwencję i jak dotychczas należy ubolewać że odbywają się chaotycznie i bezplanowo ze szkodą dla muzyki rozrywkowej i jej wykonawców. — Imprezom należy nadać bardziej jednolity charakter organizacyjny — powiązując je z działalnością C. B. K. i naszych I.Z.U.Z.-ów. — Imprezy te w okresie przejściowym pomiędzy zamierającym rynkiem pracy w lokalach gastronomicznych a nowym i w przyszłości szeroko rozbudowanym terenem teatrów muzycznych mogą odegrać pierwszorzędną rolę. — Zagadnienie takich koncertów i wymiany w ten sposób zespołów muzycznych wiąże się ze sparwą tzw. otwarcia okręgów i specjalnymi w tej mierze wnioskami. — Dorywczo improwizowane imprezy jak np. Z. Karasińskiego, muszą ustąpić planowej akcji. Wysokiej wartości ekipy koncertowe muzyki lekkiej z dołączeniem sił wokalnych czy baletowych mogłyby łatwo znaleźć miejsce w większych kinach wojewódzkich, w antraktach wyświetlanego seansu filmowego, czyniąc w ten sposób pierwszy wyłom w przedsiębiorstwie Filmu Polskiego. — Sugestie ewentualnego wprowadzenia muzyki lekkiej do kin winny być czymprędzej wyzyskane i w oparciu

o zasadę koniecznego rozładowania bezrobocia wśród muzyków rozrywkowych, tego rodzaju koncepcje podtrzymane.

4. Niedostępnym zadaniem sekcji rozrywkowej będzie uregulowanie przy pomocy Zarządu Głównego sprawy amatorstwa w muzyce rozrywkowej i to we wszystkich jej odcieniach. Dzieląc zespoły amatorskie na 3 kategorie uzyskamy pewne wyjaśnienie obrazu. A) Zespoły studenckie w okresie wakacyjnym wyższych uczelni, czy też na imprezach przez te uczelnie urządzanych mogą być dopuszczone do pracy zarobkowej na podstawie oddzielnych zezwoleń ale winny pozostawać pod opieką czynnika fachowego ze względu na konieczność utrzymania jakiego - takiego poziomu artystycznego. Warunki bowiem zewnętrzne, inteligentne podejście do słuchacza i temperament młodości nie zawsze są w stanie zastąpić czynnika wiedzy i praktyki fachowej. — Stanowisko rzeczowe Związku winno się tu pokrywać z życzliwym poparciem jakiego na każdym kroku udzielają młodzieży szkolnej Państwo i Społeczeństwo.

B) Zespoły amatorskie powstałe na terenie świetlic i ośrodków kulturalnych Związków Zawodowych winny znaleźć pomoc w formie instrukcji czy repertuaru, natomiast należy kategorycznie sprzeciwić się, ich prywatnemu zarobkowaniu.

C) Zespoły uliczne przyczyniały się do wielu kłopotów Związkowych w latach ubiegłych. — Jeszcze w r. 1946 ówczesny premier Osóbka-Morawski zwrócił się do Związku z żądaniem uregulowania sprawy tych zespołów. Zagadnienie to nie leży jednak na płaszczyźnie zadań statutowo-zawodowych, — niemniej wobec poruszenia prasy i opinii publicznej w tym przedmiocie, w drodze ankiety prasowej i wypowiedzi szeregu skąd inąd znanych artystów i działaczy kulturalnych na ten temat, jaż też obietnicy rozwiązania tego problemu przez „Zaiks" który widzi w tych zespołach jeden ze środków propagandy na rzecz lansowanej piosenki czy tańca, — zmusza Zjazd nasz do zajęcia takiego czy innego stanowiska do zespołów ulicznych.

Naturalnym wnioskiem jaki się tu narzuca jest konieczność opieki nad tymi zespołami by uniknąć ich zwyrodnienia, a tym samym posożytnictwa kulturalnego — doboru repertuaru i oczyszczenia z elementu przestępczego, wreszcie w konsekwencji polityki związkowej, niedopuszczania tych zespołów do pracy zarobkowej w lokalach podlegających rygorowi ogólnej umowy zbiorowej z Zrzeszeniem Restauratorów i to w jakiejkolwiek formie dorywczej bez specjalnego zezwolenia władz Związku i IZUZ. Znamy bowiem wypadki dopuszczania do „gościnnych występów" zespołów ulicznych w lokalach nie zatrudniających muzyków zawodowych. — Takie występy odbywają się oczywiście bez jakichkolwiek zobowiązań ze strony właściciela lokalu, a na zasadzie dobrowolnych datków gości. Czarna lista takich lokali, winna być w stałej ewidencji IZUZ-ów podawana do wiadomości Zrzeszeniu Restauratorów a same zespoły uprawniające taki proceder, pozbawione opieki władz i prawa zarobkowania na ulicy — co dałoby się streścić jednym zdaniem; dla zespołów ulicznych po ich wysegregowaniu i oczyszczeniu moralnym pełne prawa, tylko na ulicy. Co nie znaczy że niektóre z nich, mogłyby się poddać po pewnym czasie egzaminowi związkowemu i wejść w prawa członków zawodowych Związku.

Do zagadnienia ogólnego muzyki rozrywkowej należy oczywiście, stała i nieodłączna bolączka repertuaru. — Sprawa ta ma zasięg ogólny, — została już podniesiona na Zjeździe w 1946 r. w specjalnym referacie. Zagadnienia tego dotknął również Zjazd sekcyjny w Krakowie w r. 1947. — Niestety poza teoretyczne rozważania sprawa nie posunęła się naprzód z powodu najrozmaitszych przyczyn technicznych. — Istnieje zalegalizowany i pełnoprawny Związek, którego wyłącznym niemal zadaniem jest rozwiązanie problemu repertuarowego a jest nim „ZAKR". — Jest to elitarny Związek Autorów i Kompozytorów muzyki lekkiej, oparty na finansowej bazie „Zaiks'u", którego działalność w tej chwili znajduje się dopiero w fazie początkowej. Niemniej powierzona przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, kontrola wydawnictw utworów muzyki lekkiej temu Związkowi, stwarza pewne możliwości wzmożenia prac nad pomnażaniem repertuaru. — Prędzej czy później na podstawie spółdzielczej, musi powstać źródło dyspozycji wydawniczej w tej dziedzinie, celem dostarczenia odpowiedniego repertuaru dla celów zarówno muzyki zespołowej popularnej i tanecznej w formie orkiestrówek, jak też dla występów solowych, wokalnych, instrumentalnych i tanecznych.

Sądzimy, że w nowym budżecie 1949 roku winny znaleźć się pewne sumy na zapoczątkowanie takiego nowego biura wydawniczego i rozdzielczego, a rzeczą Zarządów Związków zainteresowanych „Zakru", Związku Muzyków, i „Zaiks'u" będzie ująć sprawę propagandy tych wydawnictw w swoje ręce. — Wszystkie ośrodki muzyki rozrywkowej a zwłaszcza Radio, chętnie poddadzą się głównej zasadzie popierania przede wszystkim twórczości polskiej w tej dziedzinie, jeżeli ta twórczość stanie się żywa, aktualna, wybitnie artystyczna i zastosowana praktycznie do składu osobowego i warunków pracy zawodowej naszych muzyków. O ile kompozytorzy chętniej jeszcze piszą dziś dla orkiestry Gerta czy Cajmera w Radio o tyle szereg innych zespołów zostaje pozbawiona jakiegokolwiek nowego a szlachetnego repertuaru. — Na tym odcinku muszą być zdwojone wysiłki, gdyż zagadnienie poziomu, zainteresowania się naszą muzyką rozrywkową, jej znaczenie kulturalne, a przede wszystkim opieka Państwa zależy w 90% od repertuaru. Trudno bowiem tłumaczyć konieczność opieki czynników państwowych czy społecznych nad zespołami muzyki rozrywkowej, które do dziś z konieczności wprawdzie ale prawie wyłącznie posługują się repertuarem amerykańskim, francuskim a co gorsze niemieckim — korzystając tylko częściowo z utworów czeskich kompozytorów. Należy dokonać jakiegoś pierwszego wyłomu w tej kwestii, a Zjazd nasz winien podjąć wyraźną uchwałę, która zdopingowała by zarówno „Zakr" jak i Ministerstwo do szybszej akcji dostarczenia zespołom polskim repertuaru. — Rozumiemy że nie można stawiać zbyt wielkich wymagań wobec trudności wydawniczych, lecz stałe i stanowcze przypominanie tej sprawy a korzystanie w pełni choćby z tego co już istnieje nawet w słabszej formie, jest świętym obowiązkiem naszych kolegów z Sekcji Rozrywkowej jak i całego Związku.

Z poruszanych wyżej 6-ciu problemów wynika, że zagadnienie muzyki rozrywkowej ogromnie się rozszerzyło i pogłębiło, że analiza wszechstronna każdego z poruszonych tematów, musi być dokonana nie tylko w Zarządzie Głównym, ale przede wszystkim w sekcjach w których współpraca z Okręgami i Zarządem Głównym winna być w tym sensie ściślejsza. — Jest również konieczne porozumienie międzysekcyjne z sekcją zespołową i solistów — tylko tak pojęta praca Sekcji rozrywkowych da dobre wyniki dla członków związku.

Witold Elektorowicz

Uchwały Zjazdu Sekcyjnego we Wrocławiu

1. Osiem Okręgów a to Warszawski, Katowicki, Krakowski, Poznański; Szczeciński; Sopocki; Łódzki i Wrocławski zobowiążą się w przeciągu dwóch miesięcy podać do ewidencji Zarządu Głównego (Głów. Insp. IZUZ-u) po jednym zespole rozrywkowym reprezentacyjnym w składzie conajmniej 8 dobranych muzyków, którzy zgodziliby się podlegać kierownictwu Głów. Inspektora, na pracę poza swoim macierzystym Okręgiem.
2. Zespoły te będą wymienione pomiędzy Okręgami.
3. Zespoły będą posiadały jeden typ umowy o pracę na warunkach wyższych niż przeciętnie z omówieniem specjalnym warunków mieszkaniowych i podróży (nie są wykluczone zbiorowe zniżki kolejowe ustalone z Min. Kom. i Min. Prac.).
2. Zespoły te będą również obowiązane do udziału w imprezach koncertowych w danym województwie, organizowanych przez Min. Kultury i Sztuki za pośrednictwem „Artosu" na podstawie biletów wstępu zarówno w salach koncertowych, Klubach Rob., Domach Kultury jak również w większych kawiarniach przy stolikach, — zespoły te po uzupełnieniu siłami wokalnymi względnie baletowymi, będą użyte również jako pierwsze ekipy żywej muzyki wprowadzone do kin podczas seansów kinowych.
5. Specjalny regulamin określi szczegółowo prawa i obowiązki członków tych zespołów, formalnego postępowania Okręgów do których następuje przyjazd itd.
6. W okresie sezonów uzdrowiskowych ilość tych zespołów może być podwyższona.

Niniejsze omówienie wraz z regulaminem staną się załącznikiem do ogólno-krajowej umowy zbiorowej z Zrzeszeniem Restauratorów.

Na wniosek Kol. Kleckiego Walny Zjazd zaleca Zarządom Okręgowym w związku z przeprowadzaną we wszystkich związkach artystycznych akcją ścisłego wyeliminowania volksdeutschy i ludzi podejrzanych o kolaborację — w najszybszym czasie przeprowadzenie ścisłej weryfikacji (nawet ponownie) celem wyeliminowania tych ludzi z szeregów związkowych. Przyjęto również wniosek Kol. Maciejewskiego ażeby Okręgi przesyłały do Zarządu Głównego projekty stawek za nagrania na płytach. Na wniosek Kol. Wieczystego postanowiono tępić kapelmistrzów i kierowników zespołów wyzyskiwaczy. Zakazuje się związkowcom grać z takimi kapelmistrzami.

Zjazd ustala normę dla kapelmistrów w wysokości i granicach od 20 do 50% stawki muzyka za zgodą sekcji. Przyjęto wniosek Kol. Daniszewskiego zalecający Zarządom Okręgowym przeprowadzenie akcji w instytucjach zatrudniających orkiestrę dętą, celem zatrudnienia w nich członków Związku. Na wniosek Kol. Krzymowskiego Walny Zjazd zaleca odbywanie zebrań sekcyjnych Okręgu co najmniej co 3 miesiące. Na wniosek Kol. Krzymowskiego Walny Zjazd postanawia że członek Sekcji Rozrywkowej nie może zajmować dwóch placówek płatnych w tej samej branży. Wyjątki w tym wypadku dopuszczalne w razie braku wolnych muzyków. Również na wniosek Kol. Krzymowskiego postanowiono, że zespoły zagraniczne nie mogą grać bez zezwolenia Zarządu Głównego. Zarządy Oddziałów i Sekcyj nie wydają formularzy umów. Umowy zawierane są w Związku. Koledzy z innych Sekcyj mogą być zatrudnieni w Sekcji Rozrywkowej tylko wtedy jeżeli Sekcja nie ma odpowiednich muzyków. Przyjęto wniosek Kol. Daniszewskiego aby następny Zjazd Sekcji odbył się w Warszawie.

Cenne uwagi dotyczące I. Z. U. Z.

(z referatu kol. Rudzińskiego Jana na Zjeździe w Wrocławiu).

Należałoby ustalić dokładnie:
1. co to jest I.Z.U.Z.
2. jaki jest zakres działania tej instytucji.
3. kto i w jaki sposób kontroluje działalność I.Z.U.Z
4. kto ponosi odpowiedzialność za działalność I.Z.U.Z.

1. Zgodnie z § 7 dekretu z dnia 2 sierpnia 1945 r. o urzędach zatrudnienia (Dz. U.R.P. Nr 30, poz. 182) oraz § 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 kwietnia 1946 r. o trybie przekazywania czynności urzędów zatrudnienia organom samorządu terytorialnego i pracowniczym organizacjom zawodowym (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 22, poz. 145), Instytucją Zastępczą Urzędu Zatrudnienia może być zarząd gminy miejskiej i wiejskiej lub pracownicza organizacja zawodowa.

Z przytaczanych przepisów wynika jasno, że I.Z.U.Z. nie jest żadną odrębną instytucją przy Związku Muzyków, lecz właśnie Zarządy Związku na wszystkich szczeblach są Instytucjami Zastępczymi Urzędu Zatrudnienia dla członków Związku, działając za pośrednictwem mianowanych przez siebie kierowników IZ.U.Z. w zakresie terytorialnym określonym w akcie przekazania czynności przez Urząd Zatrudnienia.

2. Zakres działania I.Z.U.Z. jest dokładnie określony w akcie przekazania czynności Zarządom Związku przez Urząd Zatrudnienia.

Tam gdzie kierownik I Z. U. Z. pełni jednocześnie inne funkcje w Zarządzie Głównym, Okręgu lub Oddziału powinno nastąpić wyraźnie rozgraniczenie, między czynnościami kierownika I.Z.U.Z. a innymi czynnościami Zarządu, tak, by uprawnienia wynikające z przepisów o pośrednictwie pracy nie były nadużywane do innych celów.

Art. 3 dekretu z dnia 2 sierpnia 1945 r. o urzędach zatrudnienia wyraźnie określa uprawnienia Urzędów Zatrudnienia (a tym samym IZUZ.) mianowicie:
1. pośredniczenia w zawieraniu umowy o pracę oraz umowy o naukę zawodową,
2. regulowanie rynku pracy przez wyrównanie popytu z podażą (clearing pracy).

Ponadto Urzędy Zatrudnienia wydają zaświadczenia niezbędne do uzyskania przez pracowników zatrudnionych i osoby poszukujące pracy ulg i uprawnień, przysługujących im z tytułu przepisów prawnych.

Naogół kierownicy I.Z.U.Z. utożsamiają pośredniczenie w zawarciu umowy o pracę z samym zawarciem umowy.

Uwaga do § 3 dekretu z dnia 2 sierpnia 1946 r. wyraźnie określa, że „Pośrednictwo w zawieraniu umów o pracę polega na tym, iż urząd — na podstawie otrzymanych zgłoszeń wolnych miejsc pracy — kieruje do zakładów pracy osoby pozostające w ewidencji urzędu jako poszukujące pracy za pomocą karty skierowania".

Zarówno z brzmienia artykułu jak i komentarza wynika jasno, że zawieranie umów o pracę, ustalenie warunków pracy i wynagrodzenia, pobieranie opłat od umów, itp. nie wchodzi w zakres działania IZUZ. i nigdy nie powinno być firmowane przez IZUZ. lecz jedynie przez Zarząd Związku, niezależnie od tego, czy sprawy załatwia w imieniu Zarządu Kierownik I.Z.U.Z. czy inny członek Zarządu. Należy zwrócić uwagę na to, że przy pośrednictwie w zawarciu umowy o pracę należy brać pod uwagę nie tylko ustawy i przepisy, lecz także konwencje i układy zbiorowe.

Pośrednictwo o naukę zawodu obecnie nie wchodzi w rachubę w naszej I. Z. U. Z. gdy nie mamy zakładów pracy uprawnionych do przyjmowania uczniów w zawodzie muzycznym, a elewi orkiestr wojskowych i innych nie są objęci działalnością I.Z.U.Z. która wykonuje czynności UZ. jedynie dla członka Związku.

Sprawa kontroli działalności I.Z. U.Z. jest dosyć skomplikowana, ze względu na uprawnienie jakie posiadają w tej dziedzinie Urzędy Zatrudnienia, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej z jednej strony, a odpowiedzialność i uprawnienia statutowe Władz Związku na wszystkich szczeblach z drugiej strony.

Główny Urząd Zatrudnienia dotychczas nie został zorganizowany. Działają Urzędy Zatrudnienia pokrywające się terytorialnie z okręgami wojewódzkimi, oraz ich oddziały terenowe. Art. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 kwietnia 1946 r. o organizacji urzędów zatrudnienia brzmi:

„Na czele Urzędu Zatrudnienia stoi naczelnik: na czele terenowego oddziału stoi kierownik podległy służbowo naczelnikowi urzędu zatrudnienia. Art. 4 brzmi: do czasu rozpoczęcia działalności przez Główny Urząd Zatrudnienia, skargi na decyzję urzędów zatrudnienia rozpoznaje Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Gdybyśmy przyjęli w I. Z. U. Z. schemat organizacyjny Urzędów Zatrudnienia, kontrola działalności I.Z.U.Z. ze strony Związku kończyła by się na Zarządach Okręgowych. Biorąc jednak pod uwagę: a) wymogi statutowe według których istnieje hierarchiczna zależność władz związkowych, b) odpowiedzialność Zarządu Głównego jako osoby prawnej za działalność władz Związku we wszystkich szczeblach, c) konieczność prowadzenia centralnego clearingu pracy, musimy uznać konieczność stworzenia kierownictwa centralnego I.Z.U.Z. w Zarządzie Głównym

Zatem kontrola działalności I.Z. U.Z. będzie identyczna z kontrolą wszystkich funkcyj związkowych t. jest za pośrednictwem Zarządów Oddziałów Okręgów i Zarządu Głównego. Tak jak np. skarbnik Oddziału odpowiadając za swą działalność przed Zarządem Oddziału, jest kontrolowany przez skarbnika Okręgu, a ten, odpowiedzialny przed Zarządem Okręgu podlega kontroli skarbnika Zarządu Głównego, działalność kierowników I.Z.U.Z. musi podlegać podwójnej kontroli organizacyjnej.

Tylko w ten sposób można zapewnić koordynację działalności I.Z.U.Z. i uchronić ją od zwyrodnienia i zmiany w prywatne przedsiębiorstwa pośrednictwa pracy, w jakie z reguły zamieniały się związkowe instytucje pośrednictwa przed wojną.

Niezależnie od kontroli organizacyjnej „Urząd Zatrudnienia kontroluje działalność instytucji zastępczych i organizacji w zakresie przekazanych im czynności, oraz udziela odpowiednich pouczeń i wskazówek art. 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 kwietnia 1946 r. (Dz. U.R.P. Nr 22, poz. 145, z 1946 r.).

4. Z całokształtu omówionych spraw wynika, że jakkolwiek I.Z.U.Z. posiada uprawnienie Państwowego Urzędu Zatrudnienia, jednak nie jest instytucja państwowa lecz społeczna i odpowiedzialność za jej działalność oraz za skutki tej działalności ponosi organizacja która przyjęła uprawnienia Urzędu Zatrudnienia w danym wypadku Związek Muzyków R. P.

Słuszność tego stanowiska została potwierdzona postanowieniem Sądu Pracy w Katowicach Nr 146/48 z dnia 19 czerwca 1948 r. które za decyzją kierownika I.Z.U.Z. Oddziału obarcza odpowiedzialnością Zarząd Główny.

I.Z.U.Z. jest instrumentem dosyć delikatnym, który użyty dobrze daje duże korzyści, a użyty źle przynosi szkody.

Aby I.Z.U.Z. funkcjonowało dobrze, jest niezbędnie potrzebne:
a) gruntowna znajomość przepisów o pośrednictwie pracy oraz konwencji i układów zbiorowych ze strony kierowników I.Z.U.Z.
b) zaznajomienie się z tymi przepisami członków Zarządów Związku,
c) kontrola działalności kierowników I.Z.U.Z. przez Zarządy Oddziałów i Okręgów oraz Zarząd Główny,
d) uświadomienie członków Związku o prawie i obowiązku korzystania z I.Z.U.Z.
e) wzmocnienie dyscypliny organizacyjnej wśród członków Związku, którzy często swym postępowaniem, utrudniają pracę I.Z.U. Z. działając na szkodę Związku i własną.

I.Z.U.Z. spełnia swe zadanie jedynie wówczas, gdy respektuje ustawy i przepisy o pośrednictwie pracy, będzie jednocześnie działać w duchu związkowym i nie stanie się bezdusznym urzędem.

§ 17-ty i 17a

W zbiorowej umowie z Pol. Radio

Dyrekcja Polskiego Radia uznaje w zasadzie odpłatność wszelkich nagrań mechanicznych na taśmę lub płytę, a to w następującej formie: za nagrania na taśmie (płyty) audycji względnie słuchowiska celem jego późniejszego nadania na antenę wykonawcy otrzymują honorarium wg stawek przewidzianych za tego rodzaju audycje w tabeli stawek:

a) za każde, poza pierwszym tzw. (premierą) odtworzenie nagrania wykonawcy zaangażowani na czas określony, lub jednorazowo otrzymają 50% całkowitego wynagrodzenia wypłaconego za nagranie. Wynagrodzenie Dyrekcja będzie przysyłać wraz z imienną listą wykonawców odnośnym Zarządom Okręgowym Związku Zawodowego Muzyków R. P.
b) nagranie audycji podczas nadawania jej na antenę jest jednocześnie pierwszym odtworzeniem czyli premierą.
c) odtwarzanie nagrań audycyj Polskiego Radia przez radiofonie zagraniczne w ramach wymiany kulturalnej na zasadach wzajemności, wynagradzane będzie wykonawcom przez Dyrekcję na tych samych zasadach co odtwarzanie nagrań krajowych. Każde pierwsze odtworzenie audycji w obcym kraju będzie uważane za premierę i jako takie nie będzie dodatkowo wynagradzane, choćby nawet ta audycja była uprzednio nadana w innym kraju zagranicznym lub w Polsce. Nagrania solistów nie mogą być odtwarzane częściowo. Za częściowe odtwarzanie nagranych audycyj Dyrekcja będzie wynagradzała wykonawców na zasadach określonych w punktach: a, b, c, proporcjonalnie do czasu trwania nadawanego odcinka.

Solista, zespół lub wykonawca nie zatrudniony na czas nieokreślony w P. R. ma prawo odmówić zgody na odtwarzanie poza premierą swego nagrania.

§ 17 a.

Zarząd Główny Związku Muzyków w zrozumieniu konieczności jakie nasuwa praktyka organizacji programów Polskiego Radia, jego tendencje rozwojowe i zadania oraz obowiązki jako instytucji państwowej związane z upowszechnieniem muzyki poprzez antenę, odstępuje od zasady odpłatności w stosunku do muzyków zaangażowanych na czas nieokreślony (w ramach ich obowiązków służbowych wymienionych w VII p. tabeli stawek). Z uwagi na powyższe ustępstwo Związku Muzyków Dyrekcja Polskiego Radia przeznacza sumę 500.000.— miesięcznie na cele społeczne Związku Muzyków i zobowiązuje się do niezmniejszania stanu liczebnego zatrudnionych w Polskim Radio muzyków zawodowych.

* * *

Podpisując strony zgodnie stwierdzają iż tabela stawek i honorariów załączona do układu zbiorowego pracy była opracowana rok temu. Ze względu na okres stabilizowania płac podpisujące strony zgodnie ustalają co następuje:
1. Związek Zawodowy Muzyków R. P. opracuje nową tabelę stawek i przedłoży ją Dyrekcji Naczelnej P. R. do dnia 15 listopada 1948 r.
2. Nowa tabela stawek nie może przekroczyć wysokości obowiązujących obecnie płac w instytucjach muzycznych więcej niż o 15%.
3. Nowa tabela stawek po zatwierdzeniu przez Naczelną Dyrekcję P. R. będzie obowiązywała od 1 stycznia 1949 r.

Kronika organizacyjna

Katowice

W wyniku przeprowadzonej akcji przez Przewodniczącego Okręgu wraz z Zarządem Oddziału Katowickiego na terenie Teatrów Śląsko-Dąbrowskich, orkiestra teatralna w liczbie 20 osób uzyskała znaczne podwyżki.

W celu rozładowania bezrobocia wśród członków sekcji rozrywkowej Prezydium wszczęło rozmowy z Wydziałami Kulturalno - Oświatowymi O. K. Z. Z. Związków Zawodowych Górników i Metalowców, oraz Domem Kultury, na temat utworzenia specjalnych zespołów objazdowych, które dawałyby koncerty dla świata pracy w Domach Kultury, oraz miejscowościach kuracyjnych (wczasach).

Sekretarz Zarządu wziął udział w Plenarnym posiedzeniu Zarządu Oddziału w Chorzowie oraz na zebraniu organizacyjnym Koła w Lublińcu i Raciborzu. Urządzenie zbiórki na F. O. S. nie doszło do skutku, gdyż wyznaczeni przez Związek członkowie Sekcji Rozrywkowej nie otrzymali puszek i nie mogli kwestować w czasie koncertu w kawiarniach, jak to było uzgodnione. Również urządzenie imprezy artystycznej na ten cel nie doszło do skutku, mimo, że Zarząd Związku Muzyków ofiarował bezpłatnie solistów do części artystycznej, oraz orkiestrę taneczną. Prezydium interweniowało dwukrotnie w Inspektoracie Pracy w sprawie zatargu o dodatkowe wynogrodzenie dla członków orkiestry Symfonicznej P. Radia. Uzyskało również cofnięcie nakazu eksmisji i anulowania orzeczenia o odebranie mieszkania członkowi Związku. Przewodniczący Zarządu bierze udział w posiedzeniu Komisji Muzycznej przy Woj. Radzie Kultury. Komisja Weryfikacyjna wznowiła pracę i odbywa regularne posiedzenia w każdą środę. C. B. K. rozpoczęło organizowanie Koncertów upowszechnieniowych na szeroką skalę. Biuro Zarządu Okręgu zaprowadziło ścisłą ewidencję członków Okręgu, tak, że sprawozdanie za miesiąc wrzesień jest oparte na ścisłych danych. Prezydium interweniowało ustnie i pisemnie w Urzędzie Zatrudnienia oraz w Woj. Wydziale Kultury i Sztuki w sprawie zatrudnienia orkiestr czeskich w rejonie cieszyńskim. Instytucja Zastępcza Urzędu Zatrudnienia Oddziału Katowickiego — przy współpracy z kierownikiem okręgowym w miesiącu wrześniu pracowała intensywnie, z powodu powrotu wielu zespołów z uzdrowisk i zmian w składach orkiestr kawiarnianych. Mimo wielu pouczeń i nacisków ze strony kierownika Okręgowego I. Z. U. Z. nie wszystkie Zarządy Oddziałów prowadzą I. Z. U. Z., jak należy. Oddział Katowicki prowadzi I. Z. U. Z. wzorowo, zaprowadził dokładną ewidencję zatrudnionych oraz poszukujących pracy, wydaje odpowiednie zaświadczenie, przeprowadził rejestrację zakładów pracy.

Okręgowa Rada Kobieca wznowiła swą działalność po przerwie letniej. Słabe zainteresowanie członkiń, oraz referentek Oddziałowych uniemożliwia rozwinięcie pracy na tym odcinku, mimo wysiłków przewodniczącej Rady kol. Rzeszewiczowej.

Z terenu Szkolnictwa Muzycz.

Dnia 19 października b. r. odbyło się w Ministerstwie Kultury i Sztuki na Krakowskim-Przedmieściu nr. 17 pierwsze plenum nowopowstałej Komisji Ustrojowo - Programowej. Na porządek dzienny złożyły się: zagajenie przewodniczącego K.U.P. V.-Dyr. Dep. S. A. Józefa Swatonia, sprawozdania z dotychczasowo działających dwóch sekcji: Muzycznej i Plastycznej; odczytanie dekretu Ministerstwa Kultury i Sztuki o powołaniu K. U. P. i instrukcji oraz składu personalnego poszczególnych sekcji; Dyr. Dep. S. A. Mgr B. Urbanowicz zreferwoał stan szkolnictwa artystycznego do czasu zreorganizowania M. K. i Szt. Na zakończenie przemawiał V. Minister K. i St. Włodzimierz Sokorski, podkreślając cel i konieczność powołania K. U. P. oraz oparcie jej prac o wybitnych fachowców, którzy nie wszyscy mogli wejść w skład Komisji. Następnie odbyły się obrady w Sekcjach.

Płace nauczycieli państwowych szkół muzycznych średnich, niższych i umuzykalniających będą ujęte w siedem grup. Dawna V będzie I, VI — II itd. Pensje będą miały rozpiętość od 8.000.— zł do 30.000.— zł. Przewidziane są za kierownicze stanowiska, nadliczbowe zajęcia, dodatki. Przeszeregowanie nauczycieli szkół artystycznych jest w toku. Podwyżki dochodzą do 50% dotychczasowej płacy i będą wyrównane w listopadzie z ważnością od 1 września r. b.

Pamięci Heleny Ottawowej

Dnia 15 sierpnia zmarła nagle w Krakowie Helena Ottawowa — jedna z przedstawicielek najstarszego pokolenia pianistów polskich.

Helena Ottawowa urodziła się we Lwowie 16 lutego 1874 r. Studia pianistyczne odbyła w Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie pod opieką Henryka Melcera — ukończyła zaś je z dyplomem i srebrnym medalem.

W latach 1902 — 1914 prowadzi własną szkołę muzyczną, w której, wykładowcami byli oprócz Niej Muzycy Henryk Melcer, Wł. Kochański, Stanisław Niewiadomski i inni.

Po pierwszej wojnie światowej Helena Ottawowa obejmuje stanowisko profesora w Konserwatorium P. T. M. we Lwowie — pracuje tam na tym stanowisku do 1948 roku, zaś w latach 1939 — 1941 pełni nadal funkcję pedagogiczną w tzw. „Muzuczyłyszczu" im. Łysenki. Za okupacji niemieckiej przenosi się do Warszawy gdzie — by ominąć „oficjalną" rejestrację — udziela lekcji wyłącznie prywatnych. Powstanie zostaje ją w Warszawie.

Po odzyskaniu niepodległości Helena Ottawowa osiedla się w Krakowie. Od pierwszej niemal chwili rozpoczyna intensywną działalność pedagogiczną. W latach 1945 — 1946 jest profesorem w Państw. Średniej Szkole Muz. — następnie w latach 1947 — 1948 profesorem Państw. Wyższej Szkoły Muz. Równocześnie pracuje w Państwowej Szkole Umuzykalniającej.

Równolegle z pracą pedagogiczną Helena Ottawowa występuje jako solistka i akompaniatorka zarówno na estradzie jak przed mikrofonem. Uczestniczyła w koncertach symfonicznych i dawała recitale w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie i w szeregu innych miast — za granicą występowała we Wiedniu i Berlinie.

Mimo ciężkich przejść z czasu wojny do ostaniej chwili nie zaniedbała swej pracy artystycznej. Dowodem recitale na estradzie i przed mikrofonem, zaś niezwykłym wprost dokumentem Jej aktywności był jubileusz pięćdziesięciolecia pracy artystycznej — na koncercie jubileuszowym w roku 1947 (czyli w 73 roku życia) wykonała Koncert c-moll Beethovena i Wariacje Symfoniczne Cezara Francka.

Helena Ottawowa była człowiekiem i członkiem naszego Związku, który na swoim posterunku wytrwał do chwili ostatniej w sposób godzien najserdeczniejszej pamięci.

Dom wypoczynkowy w Mielnie

Z inicjatywy Viceprezesa R. Iżykowskiego i prof. Kurkiewicza Zarząd Główny uzyskał przydział na obiekt mieszkalny na zachodnim wybrzeżu morskim w Mielnie (powiat Kołobrzeski), który po przewidzianym remoncie, może służyć członkom Związku jako Dom Wypoczynkowy. — Obiekt ten składa się z 2 budynków obejmujących 12 pomieszczeń, pozwalających na zakwaterowanie około 60 osób.

Kronika Muzyczna

Na Dolnym Śląsku rozpoczęto obecnie reorganizację szkolnictwa muzycznego, zmierzającą do ścisłego rozgraniczenia szkół o typie zawodowym i społecznym. Reorganizacja została już przeprowadzona na terenie Wrocławia. Do szkół o charakterze zawodowym należy nowopowstała Wyższa Szkoła Muzyczna, której rektorem jest prof. dr Feicht. Przy szkole tej, mieszczącej się w pięknym gmachu na Krzykach, uruchomiono bursę dysponującą blisko 80 miejscami. Wrocław posiada też jedną średnią szkołę muzyczną im. Fr. Chopina, ze wszystkimi klasami instrumentalnymi i śpiewu solowego, do szkoły tej uczęszcza 120 słuchaczy. Istniejące trzy niższe szkoły muzyczne, posiadają w bież. roku szkolnym 1.400 uczniów. Nowopowstała wojewódzka wzorcowa szkoła umuzykalniająca im. Moniuszki we Wrocławiu jest placówką o charakterze społecznym, przeznaczona dla ogółu społeczeństwa bez względu na wiek. Posiada ona wszystkie klasy instrumentalne i prowadzi lekcje słuchania muzyki. Do szkoły tej zgłosiło się dotychczas ponad 300 kandydatów, w 65% pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Po zakończenu reorganizacji szkolnictwa muzycznego we Wrocławiu przekształcane będą stopniowo pozostałe szkoły na terenie województwa, w liczbie 15, w tym trzy szkoły umuzykalniające w Jeleniej Górze, Wałbrzychu i Legnicy oraz jedno wiejskie ognisko muzyczne w Górcu, pow. Strzelin. Na uwagę zasługuje rozwój życia muzycznego w ośrodkach robotniczych, dowodem czego jest powstanie w bież. roku szkolnym nowych szkół muzycznych w Wałbrzychu, Sobiecinie, Strzelnie i Oleśnicy. Do wszystkich szkół muzycznych Dolnego Śląska uczęszcza obecnie blisko 7 tys. młodzieży. Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne stworzyło specjalny fundusz stypendialny dla najuboższych uczniów pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

* * *

W Olsztynie otwarty został nowy sezon myzyczny. W koncercie inauguracyjnym wzięła udział mała orkiestra symfoniczna Zw. Zaw. Muzyków pod dyr. Mirosława Dąbrowskiego oraz jako solistka-śpiewaczka Helena Warpechowska. Program zawierał utwory dawnych i współczesnych kompozytorów polskich. W ub. okresie trzyletniej pracy zorganizowano ogółem 97 koncertów w Olsztynie i 65 koncertów na prowincji. W koncertach tych brali udział — poza orkiestrą — wybitni artyści z całego kraju.

* * *

W miesiącu pogłębiania przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się w Krakowie oraz na terenie województwa szereg koncertów popularyzujących muzykę i pieśń radziecką. Największą z tego rodzaju imprezą był wielki koncert krakowskiej orkiestry i chóru Polskiego Radia, który odbył się w dniu 24 bm. w sali Filharmonii, pod dyrekcją Jerzego Gerta. W Koncercie tym wystąpił powiększony zespół orkiestry, soliści i chór 100-osobowy. Zespół ten da koncerty dla świata pracy w Mościcach, Chrzanowie i Białej.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Muzyków. Redakcja: Komitet 3-ch członków Prezydium.

Druk. „AUTOMA" Warszawa, Wileńska 7. B-63587.